

Dźwignia biznesu

MONIKA KUC

Coraz więcej miast w Polsce stawia na design. Festiwale projektowania i pięknych przedmiotów poprawiają ich wizerunek, przyciągają publiczność i przynoszą korzyści

D

Design to nie tylko piękniejsze i bardziej komfortowe życie, jak pokazują luksusowe lifestylowe magazyny. To również siła napędowa rozwoju firm. Na największe europejskie targi do Mediolanu i na festiwal „100% design” w Londynie ciągną tłumy wystawców i zwiedzających. W Mediolanie ogłaszane są premiery wielkich marek i wyznaczane trendy. Międzynarodowe prezentacje projektantów w Londynie rozrosły się ogromnie i wyległy na najlepsze place miasta.

Design stał się modny. Przełom XX i XXI wieku należał do modelek i mody, dziś mamy czas designu i projektantów. Oni stają się celebrytami - ocenia Agnieszka Jacobson-Cielecka, kurator programu Łódź Design Festival.

Łódź - w stronę sztuki

Pomysły miast na promowanie się przez design są różne. Łódź chlubi się festiwalem designu jako jedną z najważniejszych międzynarodowych imprez. Organizuje go od czterech lat Łódź Art Center w dawnej fabryce Scheiblera. Imprezę finansują miasto, Ministerstwo Kultury i sponsorzy.

- Jesteśmy festiwalem kuratorskim, dużo mniej komercyjnym, w odróżnie-

niu od targów - podkreśla Jacobson-Cielecka. Impreza powstała w tym samym czasie co festiwale designu w Wiedniu, Pradze, Tallinie.

- Stawiamy bardziej na kreatywną, a nie przemysłową stronę designu. Dla mnie jako kuratora jest ważne, żeby integrować dziedziny projektowe. Mieć oprócz wzornictwa przemysłowego również design konceptualny na granicy sztuki, architektury, projektowanie graficzne, modę.

To prawda. Choć Łódź Design Festival szturmuje publiczność i projektanci, zwłaszcza młodzi.

Cieszyn - potencjał

W tym granicznym mieście działa już szósty rok Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości finansowany przez miasto i ze środków unijnych. Organizuje m.in. konkurs „Śląska rzecz”. Laureaci konkursu są znakomitym dowodem, że design się opłaca, np. Infobox - informacyjny multimedialny kiosk, produkt firmy cieszyńskiej INFOBOX, zwiększył jej obrót trzykrotnie i pozwolił się stać liderem na rynku. W rezultacie zatrudnienie w niej wzrosło o 60 proc. A ultralekka puchowa kurtka z Pracowni Sprzętu Alpinistycznego Małachowski pod Cieszynem, podbiła swoją jakością rynek japoński.

- Na początku mało kto wyobrażał sobie, że tak duże centrum designu może powstać w niewielkim mieście (36 tys. mieszkańców w polskim Cie-

szynie i 25 tys. w czeskim) - mówi Ewa Gołębiowska, dyrektor Śląskiego Zamku.

Zamek zaczął działać w czasie, gdy na Śląsku zamykano kopalnie i huty. - Uważaliśmy, że wzornictwo pomoże w rozwoju gospodarczym i zwiększeniu konkurencyjności regionu. Pomagamy projektantom bezpłatnie nawiązywać kontakty z przedsiębiorcami - dodaje Gołębiowska. Zamek prowadzi m.in. Akademię Ginających Zawodów, bo rzemiosło jest bogactwem Śląska Cieszyńskiego.

W tym roku Komisja Europejska zaliczyła design do rekomendowanych działalności dla regionów uznając że jest skutecznym narzędziem rozwoju.

Gdynia - tygiel pomysłów

Gdynia Design Days są od 2007 roku nową wizytówką morskiej stolicy. Miasto organizuje je w czerwcu razem z Instytutem Wzornictwa Przemysłowego. Imprezę objęło patronatem MSZ, bo została wpisana do strategii rozwoju regionu Morza Bałtyckiego. Design Days stały się



Centrum handlowo-rozrywkowe Manufaktura w Łodzi

Projekt prezentowany w ramach poznańskiej akcji „Miasto żyje designem”

Poznań - siła biznesu

Stolica Wielkopolski również wykorzystuje swą doskonałą bazę: środowisko projektantów, rozwinięte szkolnictwo projektowe, 22 tys. firm biznesu kreatywnego.

Projektantów kształca Politechnika Poznańska, Uniwersytet Artystyczny i Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych. Firmy współpracujące z projektantami reprezentują m.in. branże: meblarską (Vox, Noti), jubilerską (Kruk, Apart, YES), sprzętu AGD (Amica), ceramiczną (Chodzież), oświetleniową (Solar), motoryzacyjną (Solaris - autobus z napędem hybrydowym). W Poznaniu od dwóch lat organizowane są targi Arena Design - miejsce spotkań projektantów i producentów. A za rok otwarte zostanie Wielkopolskie Centrum Designu w Starej Papierni - zapowiada Joanna Sosnowska-Cecula ze spółki Pro Design.

W dużym stopniu Poznań czerpie wzory z Eindhoven i północnej Brabancji w Holandii. W przyszłym roku powstanie tu nowa szkoła projektowania School of Form, którą poprowadzi Li Edelkoort, wieloletnia rektor Akademii Designu w Eindhoven.

Holenderska Dolina Krzemowa

Eindhoven i Brabancja przeszły wielką transformację. - Zaczęło się na początku lat 90., kiedy północnej Brabancji dotknął kryzys - przypomina Zuzanna Skalska, ekspert ds. trendów, która od 20 lat mieszka w Holandii. Duże firmy, jak Philips, przeniosły produkcję do krajów azjatyckich. Nie było pracy, ale pozostała armia kreatywnych ludzi - projektantów, naukowców. Razem z władzami regionu postawili na design jako nową strategię rozwoju. Eindhoven słynie dziś ze szkół projektowania i corocznej największej w Holandii imprezy Dutch Design Week, którą w ubiegłym roku odwiedziło 130 tys. osób. O Brabancji mówi się, że stała się Doliną Krzemową designu.



PIOTR PIOSIK / ARENA DESIGN

ważnym miejscem spotkań projektantów i producentów i publiczności.

Częścią Design Days są Dni Biznesu Kreatywnego w parku technologicznym. Tu odbywają się profesjonalne warsztaty przedsiębiorców i projektantów.

- To nie są warsztaty z projektowania - zastrzega Beata Bochińska, prezes IWP, ale z procesu biznesowego związanego z zastosowaniem wzornictwa do nowego produktu. Uświadamiają, że projektant może wnieść dodatkową, pozaestetyczną wartość. Obniżyć koszty produkcji, podnieść marżę. Warsztaty prowadzą często do trwałej współpracy.

Efektom takiej współpracy gdyńskiej firmy Flowair z Design Studium 1:1 jest urządzenie Elis Duo, w którym laik nie podejrzewa nawet udziału designu. - Ta nowoczesna kurtynonagrzewnica chroni pomieszczenie przed utratą ciepła, a zarazem redukuje koszty producenta, minimalizując zużycie materiałów i energii.

- Dla Gdyni przygotowaliśmy kompleksową strategię rozwoju biznesu. Design Days stały się tygłem wymiany myśli, miejscem edukacji i podpisywania umów - tłumaczy Beata Bochińska.

Jedna z 28 ławek, którą w Poznaniu postawili artyści (2007 rok)



PAŃCZAK / BURWIAK